

Liryków

Księga pierwsza.

Oda I.

do Boga

Od ciebie moja niech zabrzmi lita,
Twoja, na zawsze stoiona wiara;
Ina sama tobie moja myśl szczyra,
I usta zgodne z serca ofiara.
Czym tchnę, co czuję, co mię, wabić może,
Twoja to wola, twoja moc, Boże!

Uczuciom moim ty dodaj mocy,
Światła pojęciom, obrazom ducha.
Zaniechaj? gnuśnie mgła ślepy nosy
Cięży nademną, gruba i głucha.
Błysnież? alisiei wzbudzony czuję;
Widzę, coś, chwytam, gorę, wzlatuję.

Do twojej Łaski ustawnie wzdycham:
Uroni tę znanej ducha pokorze.
Bez niej ja w czczosci, więdnę, usycham;
Słowa, jak kruchy kwiat na utorze.
Ale, gdy zręsisz hojną ię rosą,
Jak liutki z pączka, myśli się wzniosą.

Cóż kiedy dzielna twórcy potęga
W bystrym umyśle ogień roznieci?
Postuluszny Dowcip, kiedy chcesz, sięga:
I cnota przy nim i stawa leci.
Zapał; a miedny gwiazd twoich kotem
I ja ognistym zablęsnę czołem.

Ale niech Pycha, twoiego daru
Ina moc, i zapal, i pęd wysoki.
Ten proszek, coś go z ziemi rozparu
Aż po za jasne wznioot obłoki;

Oda II.

do Kłia Ad. K. Czartoryskiego.

Marszałka Tryb. Lit.

Kiedy surowości z litością, zawiada,
Ufa niewinności, a zbrodnia się, boi;
Kiedy Sumnienia najuczciwiej wstada,
Kościół Temidy tam stoi.

Ow Poloki odpor, a północny łwoga,
Gdy dzielną ręką, nas i siebie stawil;
Sam wojennego zastępując Boga,
Te ię świątynią, wystawil.

Ten, który został sprawiedliwości ziemi,
Swoim natchnieniem rządzi ię kapłany:
Zawiesil iednak sąd własny nad niemi,
Jeśliby nie był słuchany.

Widziałem, przebóg! u tego kościoła
Duchy iakoweś wichrujące latały:
Widziałem twarze niepewnego czoła,
Chytrości oczema rzucaly.

Błędne gromady w upodłony siedziw,
Zebrać ratunku gięty im kolana:
Wsta ich, mgliste niosty odpowiedzi
I wyroczni arcy-kaptana.

Który, iak owa tajemnie mistrzyni,
Mniemanym srodze napuszona bogiem;
Gdy lud ofiary i błaganie czyni,
Trze sta Delfickim brzynogiem.

Widziałem nędrę gotową, umierai,
Tonące we trach i cyce i mathi:
Ci siali o kiiu cudze progi zierai,
Te niosty kale i dziatki.

Widziałem braku wydarty sprzet cały
Co go był w pocie długa, praca, zebrał:
Tyran tam ię pace uragał zuchwały,
Ze mu się korzył, i zebrał.

AR TY KUŁY, DO KU MEN TY, MANU SKRYP TY

Problemy związane z przygotowaniem wydania liryków Kniażnina – na przykładzie ód z V i VI księgi Rękopisu Puławskiego*

Wprowadzenie

Franciszek Dionizy Kniaźnin, jeden z najbardziej utalentowanych poetów polskiego oświecenia, przez kilka lat, prawdopodobnie między 1794 a 1796 rokiem¹, pracował nad porządkowaniem swojego dorobku literackiego, już wówczas zmagając się z postępującą chorobą. Powstały w wyniku tych działań dwutomowy manuskrypt zatytułowany *Poezję Franciszka Dionizego Kniażnina ręką własną pisane*

.....
¹ Artykuł został opracowany w trakcie stażu podoktorskiego (numer projektu: 09.3.3-LMT-K-712-19-0206, tytuł: „Tekstologiniai senųjų raštų tyrimai: rankraštinių Francišeko D. Kniažnino poetinių kūrinių”), odbywanego przez autorkę na Uniwersytecie Wileńskim w latach 2020–2022 w ramach programu 09.3.3-LMT-K-712, „Mokslininkų, kitų tyrėjų, studentų mokslinės kompetencijos ugdymas per praktinę mokslinę veiklą”, współfinansowanego z Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej.

¹ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 5: *Oświecenie*, oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967, s. 120.

(tzw. Rękopis Puławski) miał być rodzajem spuścizny literackiej i duchowej, jaką autor chciał zostawić przyszłym pokoleniom. Niestety poetycki testament puławskiego twórcy od ponad dwóch stuleci pozostaje w rękopisie niedostępnym dla szerokiego grona czytelników, a zebrane w autografie w nominalnie dwunastu, a praktycznie trzynastu księgach liryki – stanowiące zbiór poetycki skomponowany z przeredagowanych i poprawionych wierszy dawnych oraz utworów całkiem nowych² – nie doczekały się do tychczas naukowej edycji krytycznej³. W obiegu czytelnicznym znajdują się obecnie dwa zbiorowe wydania liryków Książnina – opublikowany w 1948 roku przez Wacława Borowego *Wybór poezji*⁴ oraz przygotowany przez Andrzeja Krzysztofa Guzka tomik *Wiersze wybrane* z 1981 roku⁵. Twórczość Książnina pojawia się także w antologiach poezji polskiej obejmujących teksty ze wszystkich epok literackich lub tylko z oświecenia⁶. Wydawcy w tym przypadku ograniczają się zwykle do zamieszczenia najważniejszych wierszy poety.

Celem artykułu jest zaprezentowanie uwag edytora i problemów związanych z przygotowaniem do druku wszystkich ksiąg liryków zawartych w Rękopisie Puławskim. Za podstawę edycji krytycznej, o której traktuje tekst, opracowywanej w ramach serii wydawniczej „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, przyjęto wspomniany autograf *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane* znajdujący się w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie, gdzie oznaczony jest numerem 2223. Spostrzeżenia i problemy ukazane w tekście zostały zilustrowane przykładami z V i VI księgi manuskryptu.

Język

Transkrypcja wierszy puławskiego twórcy zamieszczonych w Rękopisie Puławskim i ustalenie zasad zapisu poszczególnych słów to zadania dość czasochłonne, ponieważ wiążą się z koniecznością sprawdzania, w jakich formach dany wyraz występował nie tylko we wszystkich księgach liryków, ale w całym manuskrypcie, w którym poeta zamieścił także poematy, trzy księgi bajek, utwory dramatyczne, *Pieśni Anakreona*, *Carmina* (wiersze łacińskie) oraz *Pieśni Osjana*. W V i VI księdze liryków odnotowano wiele dawnych, konsekwentnie stosowanych przez Książnina form, które można uznać za właściwe językowi tego autora. Należą do nich m.in.:

² Więcej na temat liryków z rękopisu rozpatrywanych jako nowa całość kompozycyjna zob. R. Fieguth, „*Sobie wielki*”. O pięciu zbiorach lirycznych Franciszka Dionizego Książnina, Warszawa 2018, s. 227–293.

³ Wprawdzie większość utworów z *Poezji... ręką własną pisanych* została wydana w dziewiętnastowiecznych zbiorowych edycjach *Dzieł Książnina*, najpierw przez Franciszka Salezego Dmochowskiego (F. D. Książnina, *Dzieła*, t. 1–7, wyd. F. S. Dmochowski, Warszawa 1828–1829), a później przez Jana Nepomucena Bobrowicza (idem, *Dzieła*, t. 1–6, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1837), ale nie są to edycje krytyczne. Co ważne, niektóre utwory lub ich fragmenty ze względu na cenzurę zostały w tych wydaniach pominięte lub zmienione; por. m.in. L. Kalisz, *Liryka Książnina a poezja klasyczna*, „Pamiętnik Literacki” 1924/1925, R. 21, s. 43; W. Borowy, *Książniniana*, „Pamiętnik Literacki” 1947, R. 37, s. 268–271; R. Kaleta, „Muzy puławskiej nowe coraz pienie”. O życiu, twórczości, drukach i autografach F. D. Książnina, w: idem, *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 339–347, ponadto edytorzy dokonywali zmian w ramie wydawniczej, nie do końca respektując wolę autora; B. Mazurkowska, *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnina*, Katowice 1993, s. 151–159.

⁴ F. D. Książnina, *Wybór poezji*, oprac. W. Borowy, Wrocław 1948.

⁵ Idem, *Wiersze wybrane*, wybrał, opracował i wstępem poprzedził A. K. Guzek, Warszawa 1981.

⁶ Zob. m.in. *Od Kochanowskiego do Staffa*, ułożył W. Borowy, Lwów 1930, s. 70–78; *Wiersze, które lubimy. Antologia*, oprac. J. Kott i A. Ważyk, Warszawa 1951, s. 68–75; *Poezja polskiego Oświecenia. Antologia*, oprac. J. Kott, Warszawa 1956, s. 251–279; Z. Libera, *Poezja polska XVIII wieku*, Warszawa 1983, s. 351–372; *Świat poprawiać – zuchwałę rzemiosło*, oprac. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Kraków 2004, s. 287–312.

Poetycki testament
puławskiego
twórcy od ponad
dwóch stuleci
pozostaje
w rękopisie

- dość konsekwentnie stosowana archaiczna forma rzeczownika „oczy” w narzędniku liczby mnogiej: „oczema” (= „oczyma”); forma „oczyma” w całym rękopisie pojawia się zaledwie trzy razy;
- dawna pisownia wyrazów z grupą *-yr-*, w których pochylenie *e* utrzymywało się najdłużej („bohater” i „styr”);
- konsekwentne stosowanie dawnej formy rzeczownika „wzrok” (= „wzrok”) oraz miękkiej formy wyrazu „drażnić”;
- dawne formy czasowników, takie jak: „nadepcę”, „obłechce”, „myślić”, „wniść”, „ciężyc”, „posiędę”;
- konsekwentne używanie końcówki *-ę* biernika liczby pojedynczej zaimków rodzaju żeńskiego (np. „cześć Twoję”, „myśl swoje”, „pieśń moje”); formy nowsze, wyraźnie upowszechniające się w XVIII wieku⁷, nie występują w rękopisie w ogóle;
- używanie dawnych form rzeczowników w liczbie podwójnej, np. „ręku” (= „rąk”): „z ręku”;
- występowanie grup spółgłoskowych *źrz-*, *-śrz-*, np. „źródłany”, „pośrzód”, „śrzodek”;
- przeważająca beznosówkowa pisownia wyrazów: „miedzy”, „pomiedzy” (= „między”, „pomiedzy”);
- rozwijanie grup *-ij*, *-yj* w wyrazach pochodzenia obcego zgodnie z ówczesną spolszczoną wymową, na co wskazują wymogi wersyfikacyjne utworów (np. „Gracye” → „Gracyje”, „Pryama” → „Pryjama”, „Zofia” → „Zofija”, „lilii” → „lilija”);
- posługiwanie się staropolską formą „ocieć” (była ona konsekwentnie stosowana przez poetę tylko w mianowniku liczby pojedynczej, w przypadkach zależnych zawsze odnotowywano nowsze formy deklinacji – „ojców”, „ojca”, „ojcem”);
- występowanie formy „źwierz”; formę z inicjalnym *z* odnotowano zaledwie kilka razy, wyłącznie na początku wersów, co wiąże się zapewne z opuszczeniem znaku diakrytycznego, jak niekiedy w przypadku innych zlokalizowanych na początku wersu wyrazów rozpoczynających się na spółgłoski *ś* i *ź*.

W rękopisie znajdują się również wyrazy rzadkie u Książnina czy zastanawiające, jak np. użyty przy liczebniku „trzy” wyraz „lecie” będący formą liczby podwójnej lub wyraz „waklarzyk” (‘mały wachlarz’) pojawiający się w całym rękopisie tylko jeden raz. Obok tego typu słów występują także zapisy stanowiące dla edytora wyzwanie, m.in. niektóre wyrazy najprawdopodobniej stworzone przez Książnina. We wspomnianych dwóch księgach odnotowano kilka neologizmów poety, których znaczenie należało określić na podstawie kontekstu, np.:

- „suwisty” (‘posuwisty, powolny, płynny’): „pewnych skrzydeł suwistym ruchem”⁸ – wyraz nienotowany w słownikach dawnej polszczyzny;
- „rozcisk”: „ogień – niebieski! – rozciskiem łuny”⁹ – prawdopodobnie rzeczownik odczasownikowy utworzony od słowa „rozciskać”, oznaczający ‘rozproszenie, rozrzucenie’, wyraz nienotowany w słownikach dawnej polszczyzny;

⁷ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 88.

⁸ F. D. Książnin, *Oda XV. Ks[iążęci]u Ad[amowi] Kaz[imierzowi] Czartoryskiemu, posłowi na sejm 1788*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, rkps BCzart., sygn. 2223, s. 53, w. 26. Wszystkie cytaty w artykule zostały podane w transkrypcji.

⁹ Ibidem, s. 53, w. 33.

– „cierp” (‘cierpienie’): „wzruszając umysł długim cierpem chory”¹⁰ – hasło notowane wprawdzie w tzw. słowniku warszawskim, ale objaśnione jako gwarowy wyraz dźwiękonaśladowczy, oznaczający ‘naśladowanie głosu świerszcza w kolędzie’¹¹;

– „rozpragniony” (‘spragniony, bardzo pragnący’): „zstępuje w łono rozpragnionej ziemi”¹² – w słownikach dawnej polszczyzny wyraz notowany wyłącznie z przykładami z poezji Książnina¹³;

– „tkliwić” (‘śpiewać tkliwym głosem, kwilić’): „Tu słowik, tkliwiąc uczucia miłosne”¹⁴ – również słowo notowane tylko w utworach Książnina¹⁵;

– „zjołkniały”: „zwarzony umysł i zjołkniałe serce”¹⁶.

O ile większość wymienionych wyrazów nie przysparzała zbyt trudności, o tyle nad ostatnim słowem należało się nieco dłużej pochylić z dwóch względów. W książce Jerzego Brzezińskiego zatytułowanej *Język Franciszka Dionizego Książnina* neologizm ten opisano jako słowo o niewyjaśnionym, niejasnym znaczeniu, niewystępujące w żadnym słowniku. Należy tu jednak zaznaczyć, że zostało ono przez autora publikacji błędnie odczytane jako „zjołkniałe”¹⁷. Z moich poszukiwań wynika, że rzeczywiście nie ma takiego odrębnego hasła w słownikach z poprzednich wieków. Niemniej wskazany fragment ody Książnina udało się odnaleźć w słowniku Samuela Bogumiła Lindego wśród przykładowych zdań w haśle „zjołknać”, tłumaczonym w odniesieniu do koloru żółtego jako: ‘stawać się żółtym’¹⁸. Przy słowie z cytatu Książnina widnieje gwiazdka¹⁹ oznaczająca, że wyraz ten nie był ówczesnie używany wcale lub nie był używany w przytoczonym kształcie lub znaczeniu²⁰. Moim zdaniem „zjołkniałe serce” oznacza ‘serce przepelnione żołącią, goryczą; serce pełne gniewu, złości’. W cytacie zawartym we wspomnianym haśle słownikowym podano pisownię niezgodną z oryginałem, czyli „zjołkniałe”, co wiąże się po prostu ze sposobem zapisu wyrazów z głoską *j* w tym słowniku. Neologizm Książnina został tu zapewne powiązany z formą oboczną do „zjołknać”, czyli z odnotowanym w tym słowniku słowem „zjołknać”²¹. Ponadto ten nietypowy wyraz przykuwa uwagę również właśnie ze względu na obecność joty – litery użytej w rękopisie zaledwie kilka razy, w miejscach, gdzie dziś także wstawilibyśmy właśnie ten znak. W pozostałych przypadkach w wyrazach zapisywanych z jotą poeta stosował oczywiście *y* lub *i*.

Rękopis Puławski został przez Książnina bardzo starannie przygotowany. Biorąc pod uwagę ogrom tego materiału, należy zaznaczyć, że jest w nim naprawdę niewiele usterek. W V i VI księdze liryków odnotowano nieliczne błędy występujące głównie w parach rymowych, które należało doprowadzić do właściwej postaci brzmieniowej,

Rękopis Puławski
został przez
Książnina
bardzo starannie
przygotowany

¹⁰ F. D. Książnin, *Oda XIII. Do Litwy*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 52, w. 10.

¹¹ *Cierp*, hasło w: *Słownik języka polskiego*, t. 1: A–G, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900, s. 331.

¹² F. D. Książnin, *Oda IV. Do ks[iążci]a Ad[ama] Jerz[ego] Czartoryskiego. Wiosna, z Wirgilego*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 40, w. 10.

¹³ *Rozpragniony*, hasło w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, cz. 3: R–T, Warszawa 1812, s. 106; *Rozpragniony*, hasło w: *Słownik języka polskiego*, t. 5: *Próba–R*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1912, s. 677.

¹⁴ F. D. Książnin, *Oda XV. Do Filona*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 45, w. 2.

¹⁵ *Tkliwić*, hasło w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, cz. 3, s. 624; *Tkliwić*, hasło w: *Słownik języka polskiego*, t. 7: T–Y, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1919, s. 62.

¹⁶ F. D. Książnin, *Oda VII. Do Stanisław[aw]a Ciesielskiego*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 41, w. 18.

¹⁷ J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1975, s. 119.

¹⁸ *Zjołknać*, hasło w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, cz. 6: U–Z, Warszawa 1814, s. 1000–1001.

¹⁹ *Ibidem*, s. 1001.

²⁰ *Skróceń gramatycznych wyluszczenie*, w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, cz. 1: A–F, Warszawa 1807, s. niłb. [92].

²¹ *Zjołknać*, hasło w: *ibidem*, cz. 6, s. 938.

zwłaszcza że Książnin dbał o czystość rymów: „onej / matrony” → „onéj / matrony”, „przecię / świecie” → „przecie / świecie”, „polu / królu” → „polu / krolu”, „świeżej / / kradzieży” → „świeżéj / kradzieży”, „więcej / tysięcy” → „więcéj / tysięcy”.

Wielkie i małe litery

Wątpliwości edytora podczas pracy nad przygotowaniem edycji liryków z rękopisu mogą niekiedy budzić zapisy małymi i wielkimi literami, zwłaszcza w słowach używanych w odniesieniu do Boga. W rękopisie Książnina wielką literą zapisywał wyłącznie rzeczowniki nazywające Boga. W przygotowywanej edycji przyjęto zasadę używania majuskuły w słowach określających Boga (wprost i za pomocą peryfraz) oraz w zaimkach odnoszących się do Niego. W poprzednich wydaniach poezji, również tych dwudziestowiecznych, zaimki odnoszące się do Boga są zapisywane bardzo niekonsekwentnie. Zapis małą literą w tych wypadkach może zmieniać wymowę utworu i wprowadzać czytelnika w błąd, tzn. może sugerować, że w danym utworze w ogóle nie chodzi o Stwórcę. Jednym z wielu przykładów może być fragment wiersza *Karlsbad*:

Cóż to za dzieło! Co za spór i praca!
Otchłanie ryczą, grom rozrywa skały.
Martwość tej bryły w życie Bóg obraca,
dla jej rozplodu i dla swojej chwały.
Muza, nad tymi przelatując góry,
tak do cierpiącej śpiewała Natury:

„Nie boleję, matko! Duch twojego **Pana**
wstępuje mocą w to gnuśności ciało.
O tchnąca, czynna i czuciom skazana,
uczuj to ramię, co tobie żyć dało!
Spojona wiecznym praw **Jego** łańcuchem,
idź, pracuj, dawaj i ożywiaj ruchem.

Na nieustanne sług **Jego** działanie,
ileż to istot z twego wyńdzie łona!
A tu na samej ich bycia przemianie
czterech ci królestw władza poruczona.
Tak rośnie, pływa, myśli, pełza, leci
całość śmiertelnych nieśmiertelna dzieci²².

W podanej egzemplifikacji warto zwrócić uwagę na ostatni wers, w którym poeta zastosował inwersję: „całość śmiertelnych nieśmiertelna dzieci” (sens: nieśmiertelna całość śmiertelnych dzieci, czyli trwający nieustannie ogół istot żywych na ziemi). Przez dotychczasowych wydawców wers ten był odczytywany niepoprawnie jako: „całość

²²F. D. Książnin, *Oda XVII. Karlsbad*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 54, w. 13–30.

śmiertelnych **nieśmiertelne** dzieci”²³, co w edycji nowszej skutkowało dodaniem zbędnego przecinka po wyrazie „śmiertelnych”²⁴. Tego typu błędy wynikają zapewne ze skomplikowanego szyku wyrazów (w tym przypadku – inwersji) stosowanego przez Książnika (zwłaszcza w wierszach z ostatniego okresu jego twórczości) oraz z tego, że w utworach tych autor umieszczał często bardzo rozbudowane metafory i kreślił dość zawiłe wizje poetyckie, niekiedy trudne do zrozumienia podczas pierwszej lektury.

Interpunkcja*

Wzorując się na zasadach przyjętych w wybranych edycjach z serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”²⁵, w wydaniu liryków Książnika zastosowano współczesne reguły interpunkcji, ale jednocześnie starano się uszanować odautorskie zapisy oparte na interpunkcji retoryczno-intonacyjnej, która jak zauważa Tomasz Chachulski, „w istotny sposób budowała znaczenie tekstu”²⁶. Za takim postępowaniem przemawia argument, że „zmiana systemu może powodować naruszenie rytmu lub charakteru zdania”²⁷. Ze względu na poziom skomplikowania niektórych utworów Książnika, długie okresy retoryczne, rozbudowane opisy oraz inwersje i przerzutnie ważne jest zachowanie sensu wypowiedzi. Z jednej strony należy pilnować, aby go nie utracić z powodu sztywnego przystosowywania zapisów do dzisiejszych reguł przestankowania. Z drugiej jednak strony warto pamiętać, że czasem tylko dzięki modernizacji interpunkcji da się uchwycić i rozjaśnić przekaz oraz sprawić, że tekst stanie się czytelny dla dzisiejszego odbiorcy. Ze stosowania przez Książnika skomplikowanych zabiegów poetyckich wynikają pewne trudności, choć oczywiście trzeba przyznać, że obok bardzo charakterystycznych zapisów interpunkcyjnych²⁸, zupełnie obcych współczesnym odbiorcom, stosowane przez tego poetę rozwiązania w dużej mierze pokrywają się z tymi, które narzuca dzisiejszy system przestankowania²⁹. Niemniej czasem zapisy oryginalne motywowane intonacją i siłą ekspresji zaciemniają przekaz, jak np. w utworze *Ks[iążęci]u Ad[amowi] Kaz[imierzowi] Czartoryskiemu, postłowi na sejm 1788* zawierającym następujący fragment:

* Dziękuję prof. Tomaszowi Chachulskiemu za konsultacje i rozmowę na temat podanych w artykule przykładów kłopotliwego zapisu interpunkcyjnego.

²³ F. D. Książnik, *Oda XXI. Karlsbad*, w: idem, *Dzieła*, t. 7, wyd. F. S. Dmochowski, Warszawa 1828–1829, s. 164; idem, *Oda XXI. Karlsbad*, w: idem, *Dzieła*, t. 2, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1837, s. 176.

²⁴ Idem, *Karlsbad*, w: idem, *Wiersze wybrane*, s. 100.

²⁵ A. S. Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. 1, wyd. B. Wolska, Warszawa 2005 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 4); idem, *Poezje zebrane*, t. 2, wyd. B. Wolska, Warszawa 2009 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 9); idem, *Poezje zebrane*, t. 3, wyd. B. Wolska, Warszawa 2012 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 11); F. Karpiński, *Wiersze zebrane*, cz. 1, wyd. T. Chachulski, Warszawa 2005 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 5); K. Benisławska, *Pieśni sobie śpiewane*, wyd. T. Chachulski, Warszawa 2000 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 2).

²⁶ F. Karpiński, op. cit., s. 221.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Więcej na temat typowych, bardzo charakterystycznych dla Książnika rozwiązań interpunkcyjnych, które odbiegają od dzisiejszego systemu przestankowania, zob. T. Chachulski, *O interpunkcji Franciszka Dionizego Książnika*, w: *Wobec romantyzmu. Studia i szkice ofiarowane Profesor Danucie Zamęcińskiej*, pod red. M. Łukaszk i M. Maciejewskiego, Lublin 2006, s. 61–69; idem, *Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku*, Warszawa 2019, s. 57–63.

²⁹ Por. uwagi Chachulskiego odnoszące się do zapisów w utworach osiemnastowiecznych: *Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku*, s. 44.

Jak orzeł, co swoim duchem,
i pewnych skrzydeł suwistym ruchem,
czyste ku słońcu podawszy oko,
wzlata, i buja wysoko:
słowa, tym jasnym podobne wodom,
co w pilnym brzegów korycie
słodycz pasterzom, chłód leją trzodom,
a łąkom rozkosz i życie:
ogień; niebieski! rozciskiem łuny
daje znać dębom, co zniosły burzę,
mściwe gdzie indziej pioruny
na zeszej chmurze³⁰.

W tym przypadku najlepszym rozwiązaniem wydaje się zachowanie wykrzyknika zgodnie z intencją autorską, usunięcie średnika (mającego być sygnałem długiego oddechu, ale dzielącego wers tak, że przekaz zostaje niepotrzebnie zaciemniony) i wydzielenie wyrazu „niebieski” myślnikami, przez co pauza zostanie zachowana, ale jednak będzie ona nieco osłabiona. Po takiej zmianie zapisu wyrażenie „ogień niebieski” będzie logicznie łączyło się z dalszą częścią zdania, a wers stanie się spójny i przystępniejszy:

Jak orzeł, co swoim duchem
i pewnych skrzydeł suwistym ruchem,
czyste ku słońcu podawszy oko,
wzlata i buja wysoko;
słowa, tym jasnym podobne wodom,
co w pilnym brzegów korycie
słodycz pasterzom, chłód leją trzodom,
a łąkom rozkosz i życie;
ogień – niebieski! – rozciskiem łuny
daje znać dębom, co zniosły burzę,
mściwe gdzie indziej pioruny
na zeszej chmurze.

Innym przykładem trudności związanych z interpunkcją jest fragment wiersza *Kraków*, który w autorskim zapisie wygląda następująco: „Pójdę ze łzami na ten gmach wysoki, / uczcić tam drogie, ucałować zwłoki!”³¹. Analogiczny przypadek mamy w niepublikowanym przez współczesnych edytorów liryku *Do ks[iążęc]a Ad[ama] Jerz[eg]o Czartoryskiego. Wiosna, z Wirgilego*, w opisie budzącej się do życia przyrody: „Słońce powiększa coraz dni radosne: / czuje ptak miłą, czuje drzewo wiosnę”³². Problem może stanowić tu przecinek w drugim wersie obu przywołanych fragmentów.

³⁰ F. D. Książnina, *Oda XV. Ks[iążęc]u Ad[amowi] Kaz[imierzowi] Czartoryskiemu, postowi na sejm 1788*, w: *Poezyje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 53, w. 25–36. Cytat w transkrypcji z zachowaniem oryginalnej interpunkcji.

³¹ Idem, *Oda XVI. Do Krakowa*, w: ibidem, s. 53, w. 5–8. Cytat w transkrypcji z zachowaniem oryginalnej interpunkcji.

³² Idem, *Oda IV. Do ks[iążęc]a Ad[ama] Jerz[eg]o Czartoryskiego. Wiosna, z Wirgilego*, w: ibidem, s. 40, w. 5–8. Cytat w transkrypcji z zachowaniem oryginalnej interpunkcji.

W pierwszym z przytoczonych cytatów dotychczas wszyscy edytorzy cofali przecinek przed słowo „drogie”, zyskując jednoznaczny przekaz: ‘pójdę tam uczcić i ucałować drogie zwłoki’, ale też zaburzając rytm wypowiedzi. Analogicznie w drugim cytacie przesunięcie przecinka przed słowo „miłą”, również potraktowane jako przymiotnik, skutkowałoby rozjaśnieniem przekazu (‘ptak i drzewo czują miłą wiosnę’), ale naruszeniem rytmu. Przy interpretacji tych fragmentów pomocne może być to, że w innych utworach z rękopisu pojawiają się podobne zbitki wyrazów, np. „drogie popioły”³³ czy „miła ziemi wiosna”³⁴.

Możliwe jest jednak inne odczytanie tych wersów. Książnin nierzadko posługiwał się dawną formą biernika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych z końcówką *-e* odpowiadającą mianownikowi, np. „harde” (= „hardych”), „biedne” (= „biednych”), „niesforne” (= „niesfornych”). Gdyby przyjąć takie znaczenie wyrazu „drogie”, sens tego wersu byłby inny: ‘pójdę tam uczcić drogich (= chwalonych w wierszu, ważnych dla podmiotu lirycznego wielkich Polaków pochowanych na Wawelu) i ucałować ich zwłoki’. Podobnie w przypadku rzeczownikowego odczytania słowa „miła” przekaz sprowadzałby się do: ‘ptak wyczuwa swoją miłą (ukochaną ptaszynę), drzewo czuje wiosnę’, przy czym Książnin używał słowa „drogi”, podobnie jak wyrazu „miły”, przede wszystkim w znaczeniu przymiotnikowym.

W zapisie autorskim w obu wierszach przecinek przypada na średniówkę. Podane w tym wywodzie dwa analogiczne przykłady można potraktować jako konstrukcję charakterystyczną dla Książnina i w związku z tym zachować ją bez zmian, ze stosownym komentarzem w zasadach transkrypcji i objaśnieniach.

Również w odzie *Do Zgody. Na sejm 1788* znajduje się strofa, która wzbudza wątpliwości edytorów związane z interpunkcją, czego potwierdzeniem jest to, że w dwudziestowiecznych i wcześniejszych edycjach wprowadzano różne rozwiązania interpunkcyjne w tym fragmencie, które zmieniły i zaciemniły przekaz odautorski. Trudność jest w tym przypadku spowodowana rozbudowaniem zdania oraz specyficznym szykiem wypowiedzi. W autografie strofa, o której tu mowa, ma następujące brzmienie:

Bez ciebie my chlubne dzieci
dawnymi mężów zaszczyty,
gdy się pęk strzał twych rozleci,
dziś naród wzgardą okryty!
Stoim u jarzma swej przepaści blisko,
pastwa stad obcych, a wichrów igrzysko³⁵.

W *Wyborze poezji* Waclaw Borowy, idąc śladem Franciszka Salezego Dmochowskiego i Jana Nepomucena Bobrowicza, dodał jeden przecinek w wersie pierwszym, a także zamienił przecinek na dwukropkę w wersie trzecim. Wprowadzając dodatkowy przecinek, wydawca wydzielił fragment po zaimku „my”, traktując go jako dopowiedzenie. Można jednak uznać, że mamy tu do czynienia ze zdaniem eliptycznym z pominięciem czasownika „być”. Książnin stosował tego typu zabiegi również w innych

³³ Ibidem, *Oda XIII. Do Litwy*, w: ibidem, s. 52, w. 31.

³⁴ Ibidem, w. 20.

³⁵ F. D. Książnin, *Oda X. Do Zgody. Na sejm 1788*, w: ibidem, s. 51, w. 25–30. Cytat w transkrypcji z zachowaniem oryginalnej interpunkcji.

swoich wierszach, np. *Do obywatela*: „Niech ginie wszystko, byleby my cali!”³⁶ czy *Do Ojczyzny. Vox clamantis in deserto*: „Ojczyzno! Na cóż przerażone mieczem / piersi otwierasz? My nie twoje dzieci”³⁷.

Bez ciebie my, chlubne dzieci
dawnymi mężów zaszczyty,
gdy się pęk strzał twych rozleci:
dziś naród wzgardą okryty!
Stoim u jarzma swej przepaści blisko,
pastwa stad obcych a wichrów igrzysko³⁸.

Andrzej Krzysztof Guzek dodał z kolei w tej strofie dwa przecinki:

Bez ciebie my, chlubne dzieci,
dawnymi mężów zaszczyty,
gdy się pęk strzał twych rozleci,
dziś naród wzgardą okryty!
Stoim u jarzma swej przepaści blisko,
pastwa stad obcych, a wichrów igrzysko³⁹.

W zapisie zaproponowanym przez tego edytora wydzielenie przecinkami słów „chlubne dzieci” sprawia, że znajdujący się przed wtrąceniem fragment zdania nie łączy się poprawnie z jego dalszą częścią. Niepotrzebnie też została podzielona partia tekstu, która stanowi logiczną całość: „chlubne dzieci dawnymi mężów zaszczyty”.

Wydaje się, że w przytoczonej strofie, w której poeta na zasadzie opozycji zestawia dobrą, chwalebłą przeszłość ze złą teraźniejszością, zapis z autografu w czterech pierwszych wersach najlepiej pozostawić niezmienny. Sens tego fragmentu, odezwy do tytułowej Zgody, można przybliżyć następująco: gdy rozleci się pęk twoich strzał, bez ciebie jesteśmy obecnie narodem okrytym wzgardą i dziećmi, które chlubią się dawnymi zaszczytami przodków.

Wyrazy archaiczne

Zadaniem mogącym przysparzać pewnych trudności podczas przygotowywania edycji poezji Książnina jest również sporządzenie słownika wyrazów archaicznych, w którym z założenia hasła powinny być objaśnione tak, by w odniesieniu do określonej lokalizacji (konkretnego fragmentu wiersza) były podane synonimy zaczerpnięte ze współczesnej polszczyzny. Na przykład objaśnienie słowa „przygoda” występującego w dziesiątym wersie utworu *Do Jul[ijana] Urs[yna] Niemcewicza*, tj. „Gościu – zawoła – odwroć przygodę!”⁴⁰, może wyglądać następująco: „przygoda” – nieszczęście, niekorzystna okoliczność (V 5,10).

³⁶ Idem, *Oda XIII. Do Obywatela*, w: ibidem, s. 7, w. 28.

³⁷ Idem, *Oda XII. Do Ojczyzny*, w: ibidem, s. 34, w. 19–20.

³⁸ Idem, *Do Zgody. Na sejm 1788*, w: idem, *Wybór poezji*, s. 155.

³⁹ Idem, *Do Zgody. Na sejm 1788*, w: idem, *Wiersze wybrane*, s. 139.

⁴⁰ Idem, *Oda V. Do Jul[ijana] Urs[yna] Niemcewicza*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 41, w. 10.

W przypadku niektórych wierszy Książnina problem w opracowywaniu słownika wyrazów archaicznych wynika z tego, że w twórczości poety zdarzają się takie fragmenty, w których wybrany wyraz można objaśnić – zgodnie z definicjami słownikowymi – na kilka sposobów i nie da się jednoznacznie wyodrębnić jednego znaczenia pasującego do kontekstu. Można to uznać za cechę warsztatu poetyckiego Książnina świadczącą o wieloznaczności przekazu i wielotorowym oddziaływaniu na wyobraźnię odbiorców. Tego typu zabiegi są widoczne już we wczesnej twórczości autora *Ody do wąsów*, o czym świadczą np. niektóre hasła słownikowe w wydaniu *Bajek* z serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia” przygotowanym przez Natalię Kawalko-Dzikowską, np. „*bawić* – zajmować się (czym), czekać (na co), odkładać (na potem); BP 2XV 15; B IV 14”⁴¹, czy „*kortezanka* – nierządnicą, obłudnicą, osoba nieuczciwa; BP 3XIV 25”⁴². W takich przypadkach podanie kilku niesynonimicznych znaczeń jest działaniem, które pozwala uniknąć błędnego odczytania znaczenia, zachować wielo- i wieloznaczny przekaz i nie zawężać pola interpretacyjnego.

Przekazy

Bardzo ciekawym elementem pracy nad przygotowaniem edycji liryków Książnina jest porównywanie przekazów. Poeta zamieszczał utwory kolejno w pierwszym polskim czasopiśmie, czyli „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, w kilku drukowanych tomach swoich utworów, tj. dwutomowych *Erotykach* z 1779 roku, *Wierszach* z 1783 roku, trzytomowych *Poezjach. Edycji zupełnej*, które ukazały się w latach 1787–1788, oraz w Rękopisie Puławskim. Dostępne są również druki ulotne niektórych utworów oraz dodatkowe przekazy rękopiśmienne.

W pierwszych czterech księgach liryków z rękopisu przeważają utwory dawne. W następnych księgach zdecydowanie więcej jest liryków niepublikowanych nigdzie wcześniej, jednak między nimi pojawiają się również wiersze znane z poprzednich zbiorów Książnina. Spośród liryków z V i VI księgi rękopisu dziewiętnaście zostało opublikowanych w *Poezjach. Edycji zupełnej*, siedem w *Wierszach* i prawdopodobnie dwa w *Erotykach*, a osiemnaście liryków to utwory nieogłoszone drukiem przez Książnina. W tych księgach poeta nie zamieścił w ogóle liryków mających swój pierwowzór w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”. W przypadku trzech nowych wierszy edytor dysponuje także dodatkowymi przekazami rękopiśmiennymi: dwoma autografami wiersza *Na kamień węgielny od książniczki Zofii Czartoryskiej w Puławach 1787 położony* (jeden ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie⁴³, drugi z Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu⁴⁴), jednym wariantem wiersza *Na wojnę turecką* z Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie⁴⁵ oraz *Do Jana Johna* z Biblioteki Kórnickiej⁴⁶.

Istotną kwestią jest to, że podczas przygotowywania następnego wydania swoich dzieł Książnina wracał do niektórych starych utworów opublikowanych w poprzednich

Książnina wracał do niektórych starych utworów opublikowanych w poprzednich edycjach poezji

⁴¹ *Słownik wyrazów archaicznych*, w: F. D. Książnina, *Bajki*, oprac. N. Kawalko-Dzikowska, Warszawa 2019 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 19), s. 205.

⁴² *Ibidem*, s. 208.

⁴³ *Oda, Pieśni i wiersze od przyjacieli do księżny Czartoryskiej generałowej*, rkps BCzart., sygn. 1962 II, s. 41–42.

⁴⁴ *Autografy znakomitszych Polaków*, rkps Ossol., sygn. 9871 II, s. 103–104.

⁴⁵ *Książnina różne wiersze*, rkps BCzart., sygn. 2457 Va, k. 105.

⁴⁶ *Album księżnej Izabeli Czartoryskiej z wierszami w. 18–19*, rkps BK, sygn. 01367, k. 144.

edycjach poezji i opracowywał je na nowo przez wprowadzanie do nich daleko idących poprawek, poczynawszy od zmiany tytułu przez skrócenie lub znaczne rozbudowanie utworu aż po modyfikację jego kształtu wersyfikacyjnego i ogólnej wymowy⁴⁷. Zabiegi te niejednokrotnie skutkują trudnością w rozpoznaniu wcześniejszych przekazów (czasem podobieństwo udaje się zauważyć dopiero po wielokrotnej lekturze poprzednich tomów poezji) oraz wątpliwościami, czy mamy do czynienia z wariantami danego utworu, czy jednak z zupełnie odrębnymi wierszami, których nie należy ze sobą łączyć⁴⁸. Jak zauważył w swoich rozważaniach teoretycznych Roman Loth, trudno zaproponować obiektywne kryterium, dzięki któremu można by jednoznacznie stwierdzić, czy wprowadzone w następnych redakcjach zmiany naruszają tożsamość utworu, a tym samym decydują o powstaniu równorzędnego tekstu⁴⁹. Niemniej zgodnie z definicjami przyjętymi przez Konrada Górskiego czy Romana Lotha w aparacie krytycznym powinny zostać zarejestrowane wszystkie postaci tekstu, które umożliwią chronologiczne zaprezentowanie etapów jego powstawania i oddanie dynamiki procesu twórczego⁵⁰.

Egzemplifikacją daleko idących zmian w opracowywanym materiale może być np. wiersz zatytułowany w rękopisie *Sen o Rozynie*⁵¹, choć nie jest to jeszcze przykład skrajny (w przypadku niektórych wierszy z pierwszych czterech ksiąg liryków z autografu zdarzały się warianty tekstowe znacznie bardziej zróżnicowane)⁵². Poszczególne przekazy utworu różnią się nie tylko tytułem (w *Erotykach* brzmi on *Sen podchlebny*⁵³, w *Wierszach – O Korynnie. Sen podchlebny*⁵⁴, w *Poezjach. Edycji zupełnej*⁵⁵ i w autografie – *Sen o Rozynie*), ale również liczbą strof (w pierwodruku utwór składa się z dziewięciu strof, w *Wierszach* – z siedmiu, a w dwóch kolejnych przekazach – z czterech). We wszystkich wariantach wiersz jest pisanych jedenastozgłoskowcem o rymach parzystych.

Podczas przygotowywania tekstu do druku w *Wierszach* Książnin zrezygnował z pierwszej strofy, a myśl zawartą w pięciu początkowych wersach utworu skondensował do jednej linijki w nowym przekazie. W przypadku drugiej strofy z pierwodruku poeta zamieścił dwa nowe wersy, zmieniając parę rymową, a w wersach, które pozostawił, wprowadził drobne poprawki. W trzeciej i piątej strofie z pierwodruku poeta wprowadził nieliczne poprawki. Strofa czwarta pozostała niezmieniona. Książnin przejął po dwa wersy ze strof szóstej i siódmej z pierwodruku i połączył je ze sobą w jedną strofę, nanosząc przy tym kosmetyczne poprawki. W strofie ósmej poeta wprowadził nieliczne zmiany, a strofę dziewiątą pozostawił bez żadnych ingerencji.

W trakcie następnej redakcji utworu (przed opublikowaniem go w *Poezjach. Edycji zupełnej*) Książnin usunął pierwszą i ostatnią strofę z *Wierszy*. Ostatnia strofa w nowym wariantcie tekstu powstała wskutek połączenia ze sobą dwóch pierwszych wersów ze strof piątej i szóstej. W dwóch strofach w całości przejętych z poprzedniej

⁴⁷ Więcej na ten temat zob. T. Kostkiewiczowa, *Książnin jako poeta liryczny*, Wrocław 1971, s. 42–69; L. Kalisz, op. cit., s. 42–48.

⁴⁸ Kontrowersyjną kwestią pozostaje także określenie, czy na pewno dane teksty można uznawać za warianty np. w sytuacji, gdy początkowo utwór liczył kilka wersów, a ostatecznie, po licznych rozszerzeniach – kilkadziesiąt.

⁴⁹ R. Loth, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006, s. 121.

⁵⁰ Ibidem, s. 120; K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, wstęp M. Strzyżewski, Toruń 2011, s. 242 i 280–281.

⁵¹ F. D. Książnin, *Oda XVI. Sen o Rozynie*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 46.

⁵² Zob. też: B. Bednarek, *Kolacjonowanie przekazów wierszy Franciszka Dionizego Książnina na podstawie wybranych liryków zawartych w autografie poety – dylematy edytorskie*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2016, nr 4 (34): „Na szlakach literatury...” *Prace literaturoznawcze i edytorskie ofiarowane Profesor Barbarze Wolskiej z okazji siedemdziesiątych urodzin oraz czterdziestopięciolecia pracy naukowej*, pod red. M. Szymor-Rólczak, s. 235–246.

⁵³ F. D. Książnin, *Sen podchlebny*, w: idem, *Erotyki*, t. 1, Warszawa 1779, s. 91.

⁵⁴ Idem, *O Korynnie. Sen podchlebny*, w: idem, *Wiersze*, t. 1, Warszawa 1783, s. 130–131.

⁵⁵ Idem, *Sen o Rozynie*, w: idem, *Poezje. Edycja zupełna*, t. 1, Warszawa 1787–1788, s. 158.

wersji poeta wprowadził kosmetyczne poprawki, a jedną strofę pozostawił bez żadnych ingerencji.

Przekazy z *Poezyi. Edycji zupełnej* oraz z autografu różnią się w niewielkim stopniu. Podczas ostatniej redakcji tekstu poeta wprowadził nieliczne poprawki polegające na innym doborze niektórych słów.

W następnych wersjach tekstu Książnin dwukrotnie zmieniał imię bohaterki utworu. Mimo że wraz z wprowadzaniem przez autora nowych poprawek redakcyjnych ogólna tematyka utworu pozostała taka sama, to przed zamieszczeniem wiersza w *Poezjach. Edycji zupełnej* zmienił się zamysł twórczy, ponieważ w dwóch ostatnich wariantach tekstu czytelnik dopiero po przeczytaniu ostatniej strofy dowiaduje się, że zdarzenia opisane przez podmiot liryczny były jedynie snem⁵⁶.

W przypadku wprowadzania takich zmian redakcyjnych trudność stanowiła kwestia kolacjonowania. Porównywanie tego typu utworów wers po wersie i odnotowywanie różnic w aparacie krytycznym byłoby niemożliwe, a takie zabiegi skutkowałyby koniecznością przepisywania całych wariantów i zapisem zupełnie niejasnym dla czytelnika. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem wydaje się umieszczenie wszystkich poprzednich wersji takich liryków – w pełnym brzmieniu – w zestawieniu tabelarycznym w aneksie, uzupełnionym o słowny opis zmian wprowadzanych przez autora podczas kolejnych redakcji oraz wyróżnienie autorskich poprawek redakcyjnych w samych tekstach. Dzięki temu możliwe stają się czytelne i przystępne dla odbiorcy zobrazowanie drogi twórczej Książnina oraz prezentacja historii powstawania danego tekstu zawartego w rękopisie i pokazanie procesu przekształcania starych utworów w nowe, oparte na dawnym pomysle, ale często zupełnie przeorganizowane.

W księgach V i VI rękopisu są jednak również takie ody, w przypadku których Książnin wyraźnie zaczerpnął myśl, jakiś koncept ze starych wierszy⁵⁷, ale różnią się one na tyle, że raczej należy je uznać za dwa odrębne, równoprawne utwory, a nie warianty tego samego liryku. Przykładem takiej pary tekstów mogą być wiersze *Do Piękności*⁵⁸ z rękopisu oraz *Piękność z Erotyków*⁵⁹. Nie ma we wspomnianych lirykach fragmentów tożsamych lub bardzo podobnych brzmieniowo, które przemawiałyby za traktowaniem tych wierszy jako tekstów wariantywnych. Nie można również wskazać stadium przejściowego, na którego znaczenie w przypadku wariantów poezji Książnina wskazała Teresa Kostkiewiczowa⁶⁰, ani partii tekstu przejętych z utworu z *Erotyków* do rękopisu. Widać natomiast, że poeta wrócił po latach do dawnego pomysłu i postanowił zrealizować go nieco inaczej, czego potwierdzeniem są strofy od ósmej do dwunastej z *Erotyków* oraz od ósmej do dziesiątej z rękopisu:

⁵⁶ Zob. też uwagi na temat zmian wprowadzanych w wariantach tekstowych tego utworu w: T. Kostkiewiczowa, op. cit., s. 52–53 i 58.

⁵⁷ Na kwestię powracania Książnina do wybranych wątków, tematów i dylematów, mimo zmian zachodzących przez lata w liryce tego poety, zwracał już uwagę Rolf Fieguth, akcentując m.in. związek między inspiracją poetycką a impulsem erotycznym, melancholią, chęcią sławy, sferą wiary i potrzebą ciągłej pracy nad sobą; R. Fieguth, *O inspiracji u Książnina*, w: *Inwencja i inspiracja w kulturze wczesnonowożytnej*, pod red. B. Niebielskiej-Rajca i M. Pieczyńskiego, Lublin 2018, s. 345.

⁵⁸ F. D. Książnin, *Oda IV. Do Piękności*, w: *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, s. 48–49.

⁵⁹ Idem, *XXXIII. Piękność*, w: idem, *Erotyki*, t. 1, s. 201–203.

⁶⁰ T. Kostkiewiczowa, op. cit., s. 69.

Tak owa niegdyś gładyszka przy Troi,
w nazbyt fatalnej zaufana krasie,
frygijskie pułki, stojące we zbroi,
zjątrzyła na się.

Już się na Greczkę miota lud i sierdzi,
myśląc swej straty przyczynę zagubić;
już do kamieni bierze się i żerdzi,
chcąc onę ubić.

Wtem, gdy Lacenka swoim okiem skinie,
za tarczę piękność, piersi za pawężę,
wdzięk umilony za sztandar rozwinie,
brwi za orężę.

Opadną z rąk im kamienie i żerdzie;
zemsta wnet zniknie i zażartość złości.
Uczynią wszyscy wzgląd i miłosierdzie
cudnej piękności.

O, jakże nie ma (cały lud okrzyknie)
ująć serc w pęta miłośnicze gwałtem,
kiedy gniew nawet i sama złość nikt
przed onej kształtem?⁶¹

Tak niegdyś, kiedy bój męski
dwa sławne gubił narody,
gdy się uczuły zbyt kłęski
dla uwiezionej urody,

złość na nią w zemstę uzbroi
pospólstwo Troi.

Już przed kościołem Pallady
grożą swych nieszczęść przyczynie.

Mimo tak ostrej gromady
błagać modłami boginię
wyńdzie z pałacu Pryjama
Helena sama.

Na boskie ramion ruszenie
i hożą postać z jej krokiem,
na jej oczema błysnienie
twoim zroszone urokiem
z rąk im kamienie i strzały
powypadały⁶².

Liryki Książnina
stanowią
interesujący
i wymagający
materiał
do opracowania
edytorskiego

*

Liryki Franciszka Dionizego Książnina stanowią interesujący i wymagający materiał do opracowania edytorskiego, nie tylko biorąc pod uwagę opisane tu pokrótce kwestie. Dużej uwagi wymaga również sporządzenie objaśnień do tekstów, m.in. z powodu nieco zawilego sposobu konstruowania poetyckiego przekazu oraz licznych odwołań do rzeczywistych wydarzeń czy mało znanych dziś wątków mitologicznych. Sprawą zajmującą i niekiedy trudną do jednoznacznego określenia jest w tym wypadku też np. wskazanie datacji powstania tych liryków (często przypisanych konkretnym, mało znanym osobom) i dociekanie ich genezy, a także potrzeba ustalenia, które z nich są tłumaczeniami. Wprawdzie przez wiele lat panowało przekonanie, że Książnin skrupulatnie wskazywał fragmenty czy utwory zaczerpnięte od innych twórców, lecz podczas pracy nad edycją udało się ustalić, że nie zawsze tak było.

Key Words: Franciszek Dionizy Książnin, critical edition, lyrics, autograph, editorship, 18th century

Abstract: The subject of the study are problems related to the preparation of a critical edition of lyrics from *Poezycje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane* (the so-called Puławy Manuscript), observations made during the work and the proposed methodological solutions, as exemplified by odes from the 5th and 6th book of the manuscript. The paper concerns,

⁶¹ F. D. Książnin, *XXXIII. Piękność*, s. 202–203, w. 29–48.

⁶² Idem, *Oda IV. Do Piękności*, s. 49, w. 43–60.

Beata Bednarek

i.e. the question of Franciszek Dionizy Kniaźnin's language and dilemmas connected with spelling (especially with regard to punctuation as well as lowercase and uppercase letters), sometimes requiring reading the text anew and taking decisions as to the solution that would best suit the purport of the whole work. The author also focuses on the issue of plurality and diversity of drafts (both printed and handwritten) and calls attention to those poems that should be considered equal texts.